

Mitrovica (Sirmium), Sisak (Sisciae), Vinkovici (Cibalae) i Osijek (Mursa). Prelegentka stwierdziła, iż niestety na terenie Panonii, gdzie prowadziła swoje badania, nie zachowały się z tego okresu żadne pamiątki „żywego” chrześcijaństwa, w przeciwieństwie do Dalmacji, gdzie zachowało się ok. 200 kościołów. Prelegentka przypomniała też, iż pierwsze wykopaliska na terenie Panonii prowadził w latach 1882/83 pochodzący ze Śląska archeolog – ks. Adolf Hytrek. Następnie przystąpiła do prezentacji zdjęć ciekawszych obiektów, które odkryte zostały w takich miejscowościach jak Štrbinci [koło miejscowości Dakovo – A.Z.] – prawdopodobnie rzymska Certissa, Sisak i Vinkovici. Były to m.in. (1) sarkofagi pokryte zdobieniami przedstawiającymi drzewa dobra i zła (pierwszy obraz) oraz pantery i pędy winogron symbolizujące życie wieczne (drugi obraz; Sisak); (2) przedmioty pochodzenia gnostyckiego: amulet z Abraxasem (Sisak), gemma przedstawiająca Anthroposa (Osijek) oraz pierścienie z charakterystyczną symboliką (Sisak, Vinkovici); (3) fragmenty prawdopodobnie jakiegoś starego kościoła: okrągły kamienny stół, kamienna kolumna z podstawą, fragmenty kapitolu i fresków (Štrbinci); (3) złote szklanki wykonane techniką „sandwiczową” – „two gold-sandwich glasses” (Štrbinci). W dyskusji głos zabrał ks. prof. S. Longosz, który stwierdził, iż w świetle tego, co zaprezentowała Prelegentka, można powiedzieć, iż północna Chorwacja jest archeologiczną pustynią, co dziwi, gdyż na tych terenach chrześcijaństwo pojawiło się bardzo wcześnie. Należałoby zatem – dodał – rozpocząć badania, których celem byłaby odpowiedź na pytanie: dlaczego tak się stało? Dr Maciej Rajewski (UMCS) dodał, iż zapewne był to bardzo długi proces. Z kolei dr Dariusz Słapek zapytał o tradycję tamtejszego Kościoła. Prelegentka odpowiedziała, iż jest to Kościół Rzymskokatolicki (Roman Church). Na koniec prof. B. Wronikowska podziękowała Prelegentce oraz wszystkim obecnym, a ks. S. Longosz przypomniał o zgłaszaniu tematów przyszłorocznych prelekcji.

A.Z. Zmorzanka – Lublin, KUL

### 3. KOŚCIÓŁ STAROŻYTNY: KRÓLESTWO CHRYSTUSA I INSTYTUCJA (Sekcja Patrystyczna, Płock, 22-23 IX 2009)

W dniach 22-23 września 2009 r. odbyło się w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku doroczne spotkanie członków Sekcji Patrystycznej przy Komisji Nauki Wiary Episkopatu Polski. Dwudniowe obrady zgromadziły pracowników naukowo-dydaktycznych dyscyplin patrystycznych, wykładanych w wyższych uczelniach w Polsce i za granicą. Tematem spotkania był: *Kościół starożytny: Królestwo Chrystusa i instytucja*.

Obrady poprzedzono uroczystą celebracją eucharystii pod przewodnictwem ks. prof. dra hab. Bogdana Czesza, który w homilii, komentując perykopę ewangeliczną o Matce Jezusa i braciach, którzy chcieli się z nim zobaczyć (Łk 8, 19-21), z niezwykłą erudycją cytując *florilegia* Ojców, naświetlił rolę Maryi w życiu Kościoła i zachęcił do właściwego odczytywania woli Bożej w swoim życiu.

Otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Mariusz Szram, prezes Sekcji Patrystycznej. Dokonując wprowadzenia w tematykę sympozjum przywołał dość powszechnie funkcjonujący pogląd, jakoby Kościół wczesnochrześcijański nie wypracował własnej eklezjologii. Odpowiedź na to zagadnienie miała właśnie dać podjęta przez patrologów

podczas obrad tego spotkania refleksja naukowa. O przewodniczenie sesji przedpołudniowej został poproszony ks. prof. dr hab. Bogdan Czesz (UAM, Poznań).

Jako pierwszy prelegent zabrał głos o. prof. dr hab. Henryk Pietras (Ignatianum, Kraków), który wygłosił referat pt. *Kościół jako społeczność zbawionych – próba zrozumienia aksjomatu: „Poza Kościołem nie ma zbawienia”*. Punktem wyjścia swoich rozważań uczynił słowa Ewangelii o Królestwie Chrystusowym, jako o rzeczywistości, która „już jest”, a nie tylko ma nadejść w bliżej nieokreślonej przyszłości (J 5, 23-29). W związku z tym w najstarszej Tradycji Kościoła ugruntowało się jednoznaczne przekonanie o rzeczywistości Kościoła, jako społeczności zbawionych. Chrześcijanie są więc już tu na ziemi obywatelami nieba, którzy dzięki łasce chrztu dostąpili już pierwszego zmartwychwstania, i jeśli wytrwają w niej do końca, nie będą podlegali sądowi, lecz cieszyć się będą udziałem w chwale Bożej. Ci, którzy odpadli od jedności z Kościołem przez grzech, mają dzięki pokucie szansę powrotu. Analizując nauczanie św. Cypriana, i jego sławne *extra ecclesiam nulla salus*, o. H. Pietras wnioskuje, iż Biskup Kartaginy, nie wypowiada się ostatecznie na temat zbawienia wiecnego wszystkich ludzi. Członkowie Kościoła instytucjonalnego, wszczępieni w Chrystusa dzięki łasce chrztu, jeśli w nim pozostają, należą do społeczności świętych, więc i zbawionych. Niezwykle oryginalna jest myśl Orygenesusa, który uważa Kościół za rzeczywistość kosmiczną, do której kiedyś od stworzenia należeli wszyscy, potem odpadli, ale znowu dzięki zbawczej ofierze Chrystusa mogą się w nim znaleźć. Logikos będzie zbawiony w Kościele, niekoniecznie przez przynależność do niego w tym ziemskim eonie. Utożsamianie Kościoła, czyli społeczności zbawionych na ziemi, z gronem zbawionych w Królestwie Ojca, wydaje się być dziełem św. Augustyna. Taka wizja sprawiła, iż w nauczaniu teologicznym pojawiła się konsekwentnie teza o potępieniu wiecznym wszystkich nienależących do ziemskiej wspólnoty Kościoła.

Kolejny referat pt. *Judeochrześcijańska koncepcja Kościoła*, przedstawił ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice). Za punkt wyjścia przygotowanej prezentacji przyjął dzieło Jeana Daniélou *Teologia judeochrześcijańska*. Daniélou zauważył, że od samego początku chrześcijaństwa idea Kościoła jako „istoty teologicznej” była bardzo mocna. Innymi słowy, świadomość chrześcijan, że przynależą do Kościoła była już pierwotną częścią ich wiary. To nie jest tak, że świadomość Kościoła jako konstytutywnego elementu wiary chrześcijańskiej rozwinęła się później. Jean Daniélou wskazał na obecność w pierwszych tekstach chrześcijańskich wyrażenia „kosmiczna tajemnica Kościoła” i przedstawił dwa istotne aspekty Kościoła jako istoty teologicznej. Pierwszy z nich to preegzystencja Kościoła: Kościół duchowy, został stworzony przez Boga jako pierwszy, co więcej, wszystkie inne byty zostały stworzone ze względu na Kościół. Drugi aspekt – to Kościół jako oblubienica Chrystusa. Do uwag Daniélou należy dodać jeszcze dwa kolejne aspekty pierwotnej refleksji nad Kościołem. Otóż Kościół był przeżywany jako niemal tożsamy z działaniem Ducha w świecie. Po drugie efektem tych pierwotnych intuicji było mocne przeświadczenie o jedności i powszechności Kościoła, przeświadczenie wyprzedzające zarówno organizacyjne utrwalenie jedności Kościoła, jak i geograficzne rozprzestrzenienie się Kościoła po całym ówczesnym świecie. Daniélou przedstawił także analizy dotyczące judeochrześcijańskich korzeni pierwotnych struktur kościelnych. W tym punkcie wiele jego uwag należy uznać za zdezaktualizowane. Dotyczy to przede wszystkim ograniczenia się do poszukiwania analogii między strukturami wspólnoty w Qumran a pierwotnymi strukturami kościelnymi. Faktycznie struktury kościelne kształtowały

się początkowo według wzorów żydowskich struktur religijnych, ale te wzory można odnaleźć przede wszystkim w hierarchii świątynnej i w strukturach synagogałnych. W pierwotnym Kościele właśnie te dwa rodzaje judaistycznych instytucji były niejako konkurencyjnymi wzorami organizacyjnymi. Ostatecznie zwyciężył model wzorujący się na monarchicznej strukturze Świątyni Jerozolimskiej.

Po wygłoszonym referacie rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy głos zabrał przewodniczący sesji ks. B. Częsz, który podsumowując zauważył, iż w Ciele Chrystusa Kościół kosmiczny staje się widzialny: to wizja Kościoła zbawionych. W Kościele zamieszkuje Trójca Święta, a więc jest to również Kościół duchowy. Ks. A. Żurek nawiązując do wykładu o. H. Pietrasa zauważył, iż św. Augustyn mimo, że zawężił pojęcie Kościoła, to jednak nie zaprzeczał możliwości zbawienia dla nieochrzczonych (chrzest pragnienia). Mając na uwadze Kościół jako społeczność zbawionych o. D. Kasprzak zapytał o możliwość odpadnięcia do niego. Odpowiadając o. Pietras zaznaczył, iż np. dla Orygenesusa ważniejsza od samego chrztu była metanoia na poziomie intelektualnym. Odpasć można tylko od Kościoła na ziemi przez grzechy apostazji czy łamanie praw noachitów, a nie od Kościoła w niebie. Ks. J. Słomka nawiązując do pytania p. J. Iluka o działalność misyjną, zauważył, iż w początkowym okresie wraz z rozkwitem chrześcijaństwa prężnie rozwijały się również misje judaistyczne.

Po krótkiej przerwie z następnym referatem pt. *Cechy konstytutywne wspólnoty Kościelnej w nauczaniu Ignacego z Antiochii* wystąpił ks. prof. dr hab. Norbert Widok (UO, Opole). Analizując poszczególne listy antiocheńskiego Pasterza zauważył, że ten czując się odpowiedzialny za Kościół, przekazał między różnymi uwagami o naturze teologicznej i moralnej również naukę o istocie Kościoła. Najważniejszymi cechami konstytuującymi wspólnotę wierzących jest według niego: miłość i wiara. Miłość została przekazana ludziom przez Jezusa Chrystusa i jest źródłem jedności dla wszystkich wierzących. Przez nią Chrystus wchodzi w przestrzeń Kościoła, który jest miejscem nieustannego aktualizowania się Jego miłości. Miłość Chrystusa ujawniła się historycznie, jako akt Bożego miłosierdzia, w misterium paschalnym, a więc w męce i zmartwychwstaniu, które zostały podjęte przez Niego dla odkupienia zagubionej w grzechach ludzkości. Miłość, która jest darem Jezusa Chrystusa, tworzy istniejącą relację pomiędzy Nim a Jego wspólnotą.

Drugą zasadą żywotności wspólnoty kościelnej jest wiara, która również jest darem pochodzącym od Jezusa Chrystusa. Obdarowany nią chrześcijanin jest wezwany do trwania w niej, ponieważ taka postawa jest dowodem tego, że ktoś obdarzony wiarą okazuje się uczniem Chrystusa. Ignacy zatem łączy ze sobą te dwa elementy: wiarę i postawę ucznia, którego Mistrzem jest Chrystus. Wiara jest ogniwem jedności pomiędzy wszystkimi członkami Kościoła. Sposobem i miejscem zmanifestowania jej i swojej przynależności do wspólnoty chrześcijan jest łamanie jednego chleba, czyli uczestniczenie w Eucharystii. To święte zgromadzenie w Imię Jezusa i wyznawanej wiary w Niego jest podstawą jedności realizującej się ponadto w posłuszeństwie przelożonym, tj. biskupom i prezbiterom. Zatem miłość i wiara są według Ignacego podstawowymi elementami eklezjospawczymi.

W kolejnym wystąpieniu ks. dr hab. Waldemar Turek z Rzymu zaprezentował referat pt. *Od Kościoła charyzmatyczno – duchowego do instytucjonalno – hierarchicznego: Tertulian i Cyprian*. Skupił się w nim szczególnie na istotnych eklezjologicznych stwierdzeniach zawartych w *Apologeticum* Tertuliana oraz w *De unitate Ecclesiae* św. Cypriana. Przeprowadzona przez niego gruntowna ich analiza pozwala

dostrzec zasadnicze różnice w pojmowaniu Kościoła i wewnętrznych jego struktur. Myśl Tertuliana została przybliżona na podstawie jednej z pierwszych definicji wspólnoty wierzących, jakie powstały w literaturze łacińskiej, a zawartej w *Apologeticum* (391): „Corpus sumus de conscientia religionis et disciplinae unitate et spei foedere”. Ks. W. Turek zaproponował następujące jej tłumaczenie: „Jesteśmy (jednym) ciałem, świadomi (swej) wiary, zjednoczeni dyscypliną (miłości) i złączeni nadzieją”. Tak pojmowany Kościół obejmuje wszystkich ludzi, w których z racji chrztu mieszka i działa Duch Święty, umacniając ich wiarę, miłość i nadzieję. Wprawdzie Tertulian mówi w swych dziełach o hierarchii kościelnej, ale ona nie należy – jego zdaniem – do istoty Kościoła. Przeprowadzone badania wskazują, iż Afrykańczyk stawiał na pierwszym miejscu elementy duchowe i charyzmatyczne, a instytucjonalne traktował jako wtórne. Ta tendencja, pod wpływem montanizmu, doprowadziła w jego nauczaniu do skrajnego i całkowitego zdeprecjonowania Kościoła jako instytucji. Najważniejsze jest, aby wszyscy chrześcijanie zachowywali w sposób jak najpełniejszy *conscientia religionis*, czy wiarę, i żyli według *disciplina*, czyli według miłości, i odznaczali się *spes*, czyli nadzieją. Tertulian był tu pod silnym wrażeniem bliskiego powrotu Chrystusa i nie dopuszczał myśli o zakładaniu na ziemi jakiegoś trwałego Królestwa Bożego w postaci widzialnego Kościoła.

Zupełnie inaczej pojmował Kościół i jego strukturę św. Cyprian z Kartaginy, szukając pewnej równowagi między elementami duchowo-mistycznymi i prawno-instytucjonalnymi. Przede wszystkim dostrzegał on potrzebę centralnej władzy w Kościele, która byłaby gwarantem jego jedności. Widział ją jednak nie w Biskupie Rzymu, ale w całym episkopacie wspólnie zajmującym jedną stolicę apostolską i wspólnie rządzącym Kościołem. Biskup Rzymu cieszył się w tym kolegium jedynie pierwszeństwem honorowym. Cyprian prezentuje dobrze zorganizowaną hierarchię Kościoła, w której szczególną rolę pełnią biskupi, których identyfikuje z apostołami. Rządzone przez nich wspólnoty nie są samowystarczalnymi Kościołami, lecz tylko jego częściami i w przypadku oderwania się od całości, tracą charakter Chrystusowego Kościoła oraz zdolność pełnienia nadprzyrodzonego posłannictwa.

W dyskusji, która nastąpiła po tym referacie o H. Pietras podał własne tłumaczenie definicji Kościoła u Tertuliana: „wspólnota wiedzy, jedność sposobu życia i związek nadziei”. Tłumaczył, iż *corpus* oznacza realną siłę z powodów teoretycznych, praktycznych, i tego, czego się spodziewamy. Ks. J. Słomka zauważył, iż Cyprian, doskonale znający dzieła Tertuliana, świadomie i w opozycji do niego, buduje teologię biskupstwa: urząd biskupa na moc ducha. Ks. A. Żurek zaznaczył, iż Tertulian i Cyprian patrzą na Kościół z różnych punktów widzenia. Zarówno u jednego, jak i drugiego można odnaleźć problematykę dotyczącą Kościoła duchowego i instytucji. Ks. Częsz dopowiedział, iż złoty środek w rozumieniu Kościoła duchowego (Tertulian) i instytucji (Cyprian) zdaje się odnajdować Ignacy Antiocheński, który sam będąc biskupem należał jeszcze do wczesnochrześcijańskich struktur charyzmatycznych. Na zakończenie sesji ks. B. Częsz podziękował za wygłoszone referaty oraz dyskusję i odmówił modlitwę „Anioł Pański” w intencji zmarłych patrologów.

Po obiedzie była okazja do zwiedzenia Bazyliki katedralnej p.w. Wniebowzięcia NMP w Płocku oraz bogatego w historyczne zbiory Muzeum Diecezjalnego.

Popołudniową sesję sympozjum wypełniły prezentacje doktorskie z zakresu patrologii i starożytności wczesnochrześcijańskiej. O jej przewodniczenie został poproszony ks. prof. dr hab. Antoni Żurek z Tarnowa. Pierwszą dysertację pt. *Program pracy*

*duzpasterskiej papieża Grzegorza Wielkiego w świetle ekshortacji pastoralnych zawartych w „XL Homiliarum in Ewangelia”*, przedstawił ks. dr Roman Buliński. Następnie p. dr Karolina Kochańczyk-Bonińska zaprezentowała swoją pracę pt. *Człowiek jako istota złożona. Antropologia Maksyma Wyznawcy*. Kolejną prezentacją była dysertacja ks. dr Jerzego Jurkiewicza pt. *Ambrożyjska koncepcja wolności religii chrześcijańskiej w świetle relacji Ambrożego z Mediolanu z dworem cesarskim*.

Po krótkiej dyskusji nad przedstawionymi dysertacjami i przerwie, swoją pracę doktorską przedstawił o. dr Marcin Pancerz, której temat brzmiał: *Dusza Chrystusa według Dydyma Ślepego (313-398)*. Po nim wystąpił o. dr Krzysztof Ościłowski z prezentacją pracy pt. *Ideal chrześcijanina i jego realizacja. Studium pism św. Paulina z Noli*. Sesję popołudniową zakończył komunikat wygłoszony przez p. dr Monikę Ozóg pt. *Teodoryk Wielki wobec schizmy laurencjańskiej*. Prelegentka omówiła tematykę związaną z podwójnym wyborem papieża (22 XI 498): większość, wrogo nastawiona do Bizancjum i krytyczna wobec ustepliwości Anastazego, wybrała diakona Symmacha. Probizantyńska mniejszość, sympatyzująca z poprzednim papieżem – popierana przez senat rzymski, dokonała wyboru dotychczasowego rzymskiego prezbitera – Wawrzyńca. Tym wydarzeniem rozpoczął się kolejny rozłam w Kościele, nazwany od imienia antypapieża Wawrzyńca – schizmą laurencjańską. Król Teodoryk starał się na różne sposoby przywrócić pokój w Kościele Rzymian, bez odwoływania się jednak do siły i nakaźów. Pozostawiał swobodę biskupom na synodach, napominając tylko, by sprawiedliwie rozpatrywali wszelkie sprawy, z zarzutami pod adresem Symmacha włącznie. Gdy po „Synodzie palmowym” Wawrzyniec i jego stronnicy wyraźnie nie dostosowali się do jego ustaleń, również nie ingerował. Zdecydowanie poparł dopiero Symmacha, gdy w 507 r. przestał się oglądać na zwolenników Bizancjum; jego stanowisko wobec schizmy można więc uważać za czysto polityczne.

Po kolacji odbyło się spotkanie informacyjne, na którym zostały omówione sprawy bieżące. Dokonano zapowiedzi wydawniczych, poinformowano o zbliżających się w różnych ośrodkach sympozjach i spotkaniach naukowych oraz dyskutowano nad koniecznością prezentacji osiągnięć naukowych polskich patologów i badaczy wczesnego chrześcijaństwa za granicą. Ks. J. Słomka zaprezentował projekt stworzenia internetowego portalu o tematyce patrystycznej.

Drugi dzień zjazdu rozpoczęła poranna Msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem ks. prof. dr hab. Antoniego Swobody z Poznania. Homilię w języku łacińskim wygłosił ks. dr hab. Waldemar Turek: komentując ewangeliczną perykopę *O rozesłaniu apostołów przez Jezusa* (Łk 9, 1-6) i nawiązując do nauki Ojców Kościoła, mówił o konieczności współprzenikania się w Kościele – Matce chrześcijan – elementu instytucji i ducha.

Sesji przedpołudniowej drugiego dnia obrad przewodniczył o. prof. dr hab. Henryk Pietras. Rozpoczął ją referat ks. dra hab. Jana Żelaznego (PAT, Kraków) pt. *Charakterystyczne elementy eklezjologii syryjskiej. Trzy Kościoły z Liber Graduum*. Przystępując do omawiania tematu Prelegent zwrócił uwagę na założenia metodologiczne: język teologii syryjskiej jest językiem symbolu, zatem i refleksja dotycząca natury Kościoła w pismach Ojców syryjskich jest pełna obrazów, symboli, w większości zakorzenionych w Piśmie Świętym. Kościół jest rzeczywistością eschatologiczną. Ten ziemski jest niedoskonałym obrazem tego, który trwa w niebie i który dopełni się przy końcu czasów. Analizowany tekst z *Liber Graduum* mówi o trzech Kościołach: pierwszy z nich to Kościół niebiański, do którego wszyscy zmierzamy

– doskonały Kościół świętych, w którym przebywa Zbawiciel, nieskalana Małzonka Baranka obchodząca z Nim wieczne gody – Kościół ideał; drugi to Kościół tu na ziemi, Kościół jako *miejsce* sakramentów, z których zwłaszcza Chrzest i Eucharystia mają zasadnicze znaczenie – powiązane ze sobą są tym, co konstytuuje Kościół i tworzy naszą więź z Bogiem, ma on jednak charakter przejściowy: to w nim spotykamy się zarówno z hierarchią, jak i całą strukturą wewnętrzną, mającą za zadanie *ochronić* największy skarb Kościoła na dowolnym etapie – obecność udzielającego się Boga; i wreszcie trzeci krąg – i to jest novum – Kościół wewnętrzny, Kościół ciała i serca chrześcijanina, konkretnego członka Kościoła. Ciało materialne i serce człowieka są Kościołem, miejscem spotkania w wolności pomiędzy człowiekiem i Bogiem. To tu dokonuje się akt najwyższej wagi – cześć Bogu w Duchu i Prawdzie, i realizuje się tajemnica życia Bożego w człowieku. Kościół widzialny jest ukształtowany na wzór niebiańskiego, ale jest narzędziem dla tego trzeciego – on nas, konkretnych chrześcijan, konkretnych ludzi prowadzi do przemieniającego spotkania z Bogiem. Jest to celem jego istnienia, jego konstytuującym zadaniem. Można zatem powiedzieć, iż istotą istnienia Kościoła, według eklezjologii syryjskiej, nie jest odworowanie tu na ziemi struktury niebiańskiej, czy powstanie *Państwa Bożego* na ziemi lub poszukiwanie doskonałego modelu dla instytucji, ale podtrzymywanie w drodze do nieba konkretnego indywiduum, umożliwienie i ukierunkowanie wysiłku nieustannej przemiany serca chrześcijanina, a więc człowieka wierzącego, który poprzez sakramenty, poprzez Eucharystię staje się w swoim życiu *żywą Świątynią Boga* – Kościołem.

Kolejny referat pt. *Kościół IV i V wieku – pomiędzy instytucją Kościoła imperialnego a ideałem apostołowości*, został wygłoszony przez o. dr. hab. Dariusza Kasprzaka (PAT, Kraków). Prelegent przypomniał, iż Kościół imperialny IV/V wieku był postrzegany historycznie jako stabilna instytucja religijna oraz określona społeczność religijna, uprzywilejowana prawnie w *Imperium Romanum*. Sytuacja ta znalazła swe odzwierciedlenie w eklezjologii politycznej tamtych czasów. W teologii Kościoła na Wschodzie obserwujemy po Edykcie Mediolańskim i edyktach teodozjańskich początki teokracji bizantyjskiej, czego punktem szczytowym było ustawodawstwo justyniańskie z VI wieku. Natomiast w eklezjologii politycznej na Zachodzie od IV wieku wyraźnie podkreślano kwestię prymacjalną Kościoła Rzymu jako *Sedes apostolica*, zasadę dwóch władz oraz tzw. *imitatio imperii*. W teologicznym postrzeganiu Kościoła imperialnego na płaszczyźnie *communio et misterium* dla większości Ojców IV i V wieku stanowił on przede wszystkim Mistyczne Ciało Chrystusa. Apostołowość Kościoła jako kryterium ciągłości i prawdziwości wiary funkcjonowało już wprawdzie od II wieku, ale jako jego konstytutywna cecha zostało określone dopiero w *Credo* konstantynopolińskim z 381 roku. Przyjmując współczesny podział kryterium apostołowości na: formalną, materialną oraz *vita apostolica*, możemy systematycznie śledzić w Kościele imperialnym przejawy jego apostołowości. Apostołowość formalna była w IV i V wieku pojmowana jako sukcesja na urządzie Apostołów: biskupi byli uznawani za sukcesorów Apostołów na poziomie bycia ministerialnymi pasterzami Kościoła. Apostołowość materialna Kościoła imperialnego była utożsamiana z wiernością nauczaniu biskupiemu (*cathedra episcoporum magisterium Ecclesiae est*) oraz stała się, obok katolickości, współkryterium prawdziwości wiary. *Vita apostolica* pozostawała dla chrześcijan Kościoła imperialnego idealnym i prototypicznym modelem stylu życia. Z czasem ideał apostołowski stawał się również ideałem wspólnot monastycznych (ideał wspólnoty wiary i dóbr, modlitwy i czystości). Kościół

imperialny, niezależnie od podziału administracyjnego i kulturalnego, określał się wszędzie Mistycznym Ciałem Chrystusa. Apostolskość stanowiła obok katolickości współkryterium prawdziwości i autentyczności wiary na poziomie hierarchicznym i dogmatycznym, jak i na poziomie stylu życia wszystkich chrześcijan. Dla większości autorów w IV i V wieku esencję autentycznego życia chrześcijańskiego stanowiła cnota miłości.

Po krótkiej dyskusji i przerwie z ostatnim referatem symposium wystąpił ks. dr Piotr Turzyński (WSD, Radom), a temat jego prelekcji brzmiał następująco: „*Christus totus*” w myśli teologicznej św. Augustyna. Prelegent zauważył, iż fundamentem oryginalnej augustyńskiej nauki zawartej w określeniu *Christus totus*, jest tajemnica Wcielenia. Termin ten jest według Hippończyka kluczem do zrozumienia Biblii, i staje się równocześnie syntezą augustyńskiej eklezjologii oraz jedną z najpiękniejszych myśli chrystologii. Ujawnia on geniusz lingwistyczny Augustyna i wydobywa jego umiejętność syntezy wielkich tajemnic w kilku słowach. Biskup Hippony z niezwykłym radykalizmem i pietyzmem przyjmuje prawdę o Wcieleniu i cielesności Syna Bożego, podkreślając przy tym, że Chrystus na kartach Pisma Świętego prezentuje się i jest głoszony na trzy sposoby: pierwszy objawia Go jako Słowo odwieczne, równe Ojcu przed Wcieleniem; drugi to objawienie w ciele, jako prawdziwego Boga i prawdziwego człowiekiem zarazem; a trzeci objawia Chrystusa jako *Christus totus*, jako Chrystusa całkowitego z Głową i Ciałem. Augustyn stosuje *commucatio idiomatum* do Chrystusa i Kościoła. W takiej wizji Kościół jest niejako „wcieleniem” Chrystusa. Biskup Hippony korzystając z terminu *Christus totus* chce także podkreślić, zwłaszcza w kontekście donatyizmu, jedność ludzi we Wcielonym Synu Bożym, jedność Bożego i ludzkiego świata w Kościele, który jest Całym Chrystusem złożonym z Głowy i Ciała oraz jedność członków Kościoła w jednym Ciele. Dla Hippończyka określenie Ciało Chrystusa łączy również automatycznie Kościół i Eucharystię, tak że nie boi się powiedzieć do wiernych: „na ołtarzu Pana jest złożona tajemnica was samych, przyjmujecie tajemnicę was samych”. Cała myśl Augustyna jest nasycona chrystologią, z niej wypływa i do niej dąży. Ideę *Christus totus* odziedziczą po nim św. Fulgencjusz z Ruspe, św. Grzegorz Wielki i całe późniejsze chrześcijaństwo.

Po krótkiej dyskusji na temat łaski oraz ewentualności nauki Augustyna o powszechnym zbawieniu, głos zabrał prezes Sekcji Patrystycznej, ks. prof. dr hab. Mariusz Szram (KUL, Lublin): dokonał on podsumowania dorocznego spotkania Sekcji Patrystycznej. Podziękował wszystkim za przybycie, żywe zainteresowanie tematyką, przejawiające się w ciekawych dyskusjach, a zwłaszcza prelegentom za trud włożony w przygotowanie referatów. W imieniu uczestników spotkania słowa szczególnej wdzięczności skierował do gospodarza symposium ks. dra hab. Leszka Misiarczyka za miłe przyjęcie, świetną organizację i serdeczną gościnę. Na koniec zaprosił wszystkich zebranych na kolejne spotkanie Sekcji Patrystycznej do Siedlec, które odbędzie się w terminie 20-22 IX 2010 r., zaś jego tematem będzie: *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Kościele starożytnym*.

Ks. Jerzy Duda – Warszawa, UKSW